



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź — Al. Kofiuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17--19 Reklamistów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 340
Środa 30 Listopada 1938
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalę (na stronie 6 szpał) w teście gr. 50. zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Droższe za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dziś strajk powszechny we Francji

Premier Daladier zarządził militaryzację urzędników, pracowników komunalnych i kolejarzy



SCENA Z OKUPACJI WIELKICH ZAKŁADÓW RENAULTA PRZEZ ROBOTNIKÓW.



POLICJA I GWARDIA EWAKUJĄ ROBOTNIKÓW Z OKUPOWANEJ FABRYKI.

Dziś w środę — jak wiadomo — wybuchnie we Francji 24-godzinny protestacyjny strajk powszechny

PRZECIWKO ANTYROBOTNICZYM DEKRETOM RZĄDU P. DALADIERA.

Dojście do skutku jakiegokolwiek kompromisu, któryby mógł strajk zażegnać, wydaje się już wyłączone. Różne apele w sprawie pośrednictwa

NIE SPOTKAŁY SIĘ Z ŻADNYM POWAŻNIEJSZYM ECHEM.

Natomiast prasa prawicowa podjęła w ostrej formie tezę, której dał wyraz premier Daladier traktując strajk jako akcję **PRZECIW POLITYCE ZAGRANICZNEJ FRANCJI,**

Kierowaną zewnątrz przez czynniki międzynarodowe (?). Czynniki kierownicze Generalnej Konfederacji Pracy zareagowały ostro

na te bezsensowne i bezcelne insynuacje. W specjalnych oświadczeniach, jak również w artykułach prasowych tow. Jouhaux powołał się na to, iż kongres generalnej konfederacji pracy w Nantes uchwalił akcję strajku powszechnego jeszcze przed zapowiedzią wspólnej deklaracji niemiecko-francuskiej, tym samym strajk nie mógł być skierowany przeciwko polityce zagranicznej, lecz

WEWNĘTRZNEJ

Rządu, a przede wszystkim przeciwko dekretom antyrobotniczym. Główne wysiłki rządu idą w dalszym ciągu w kierunku **UNIEMOŻLIWIENIA STRAJKU NA KOLEJACH, POCZCIE I INNYCH INSTYTUCJACH PUBLICZNYCH.**

Jak dotychczas jednak związek zawodowy pracowników państwa



KORDONY POLICYJNE PRZED WIELKIMI FABRYKAMI W OKRĘGU PARYSKIM.

wych oraz związek zawodowy kolejarzy **STOJĄ TWARDO NA STANOWISKU STRAJKU.**

i w deklaracjach odparują zarówno apel jak i groźby, czy to ze strony premiera Daladiera, czy Monzie, nawołując swych członków do wstrzymania się od pracy zgodnie z wydanymi instrukcjami Komitetu wykonawczego generalnej

konfederacji pracy — jak już podaliśmy — na nadzwyczajnym zebraniu, jakie odbyło się w poniedziałek po południu, zdecydował **PODTRZYMAĆ W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI HASŁO STRAJKU NA 30 LISTOPADA.**

Rząd Daladiera ogłasza coraz to nowe zarządzenia, mające uniemożliwić przeprowadzenie strajku

powszechnego. Wiadomo teraz, że we środę **SKONCENTROWANE BĘDĄ W PARYŻU BARDZO ZNACZNE SIŁY POLICYJNE I WOJSKOWE.**

Dyrekcje wielkich magazynów i dyrekcje banków podały do wiadomości, że nie będą one zamknęte we środę. Jeżeli robotnicy elektrowni i gazowni nie przystąpiłi do pracy, w takim razie będą zastąpieni wojskiem: Dyrekcja fabryki „Renault”, korzystając z sytuacji, ogłosiła prowokacyjnie, że

ZWALNIA WSZYSTKICH 26 TY SIĘCY ROBOTNIKÓW, którzy wzięli udział w płątek i w sobotę w strajku. **MILITARYZACJA URZĘDNIKÓW, KOLEJARZY I PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH**

Dziennik urzędowy Francji opu-

blikiwał we wtorek rano dekret regulujący administrację publiczną na zasadzie ustawy z dnia 11 lipca 1938 r. dotyczącej organizacji narodu w czasie wojny (!!) oraz drugi dekret, dotyczący rekwizycji urzędników i robotników oraz personelu państwowych i komunalnych instytucji dla służby publicznej.

Wedle tego dekretu, mogą być zarekwizowani dla celów służby publicznej, urzędnicy i robotnicy państwowi departamentów oraz gmin i cały personel instytucji koncesjonowanych (koleje i t. p.).

Dalej dziennik urzędowy zamieszcza dekret ministerium robót publicznych, zarządzający wobec obecnie panujących stosunków rekwizycję kopalni i zakładów przemysłowych w departamencie Górnego Renu.

Zaciekle walki na frontach chińskich

Jak donosi komunikat chiński, oddziały Czang - Kai - Cze, po wstrzymaniu ofensywy japońskiej z Yochow na Czang - Sza, wzmacniają zdobyte pozycje, przy czym szczególnie wielkich wysiłków dołożono, by zagrozić okrętom japońskim wejście do jeziora Tung-Ting.

Na północ od Hankou rozegrały się zaciekle walki. Chińczycy zdobyli przeście górskie Uszenguan, posiadające ważne znaczenie, bo tam właśnie przechodzi kolej Pekin — Hankou japończycy cofnęli się w kierunku zachodnim. Zaciekle walki trwają nadal w okoli-

cy Sin-Yang, na północ-zachód od Hankou.

Według informacji chińskich — wznowiono ostatnie działania wojenne na rzece Jang-Tse. Na południu od Nankinu rozgrywają się walki w rejonie Wuhu. Wojska chińskie zajęły dwie wyniosłości na wschód od Wuhu. Japończycy cofnęli się do miasta oraz do osiedla Wandzi, gdzie przygotowana już dżonki i statki dla ewentualnej przeprawy przez rzekę Jang-Tse. Ożywione walki miały miejsce również w prowincji Anhwei, w okolicy Liuania, które znajduje się w ręku chińskim

San Salvador nie przyjmie uchodźców żydowskich

Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że rząd republiki Salvador nie godzi się na przyjęcie na swych terytoriach emigrantów i uchodźców żydowskich z Europy. Wskazują tu na fakt, że Salvador posiadając 46 mieszkańców na 1 km. kw. jest jednym z

najgęściej zaludnionych krajów kontynentalnych kontynentu amerykańskiego, i że wiele rodzin mieszkańców tego kraju musiało wyemigrować do sąsiednich krajów, chcąc zapewnić sobie warunki egzystencji.

Pożar w kopalni 22 górników zginęło w płomieniach

W miejscowości Waldenburg (Niemcy) wybuchł w kopalni węglu skutkiem krótkiego spięcia pożar, którego ofiarą padło 22 górników. Akcja ratunkowa nie zo-

stała dotychczas ukończona. Wydobyto 9 zwęglonych zwłok. Nadzieja na uratowanie pozostałych 13 górników jest bardzo mała.

Palestyna spływa krwią

W ciągu ubiegłego dnia trwała w dalszym ciągu akcja oczyszczania północnej części Palestyny. W pobliżu miejscowości Umess.net doszło do starcia między wojskiem brytyjskim a aktywistami arabskimi, przy czym poległo 20 Arabów, wśród nich znany przewodca pow-

stańców Abudowrrah. Prócz tego doszło do szeregu aktów terrorystycznych w innych częściach kraju. W Jaffie ogłoszono zakaz opuszczenia mieszkań z powodu eksplozji bomby rzuconej na policjanta.

Chamberlain o wizycie paryskiej i zobowiązania Anglii wobec Francji

Dziwne zapytanie w Izbie Gmin na temat Rusi Podkarpackiej

Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin na temat wizyty ministrów brytyjskich w Paryżu, premier Chamberlain oświadczył: Halifax i ja byliśmy niezmiernie radosi, mogąc przyjąć serdeczne zaproszenie rządu francuskiego i mogąc skorzystać z tej okazji, by wznowić kontakt z francuskimi ministrami. Pragnąłbym wyrazić nasze gorące podziękowanie za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkaliśmy się ze strony rządu francuskiego i ludności Paryża. Jak już oświadczyliśmy, doszło do wymiany poglądów co do zasadniczych spraw, którymi oba nasze kraje są wspólnie zainteresowane. Do spraw tych należą zagadnienia obrony narodowej, zarówno jak i akcji dyplomatycznej. Stwierdziłszy najzupełniej zgodę co do o-

gólnej polityki obu krajów, której głównym celem jest zachowanie i konsolidacja pokoju. Zważywszy, iż celem spotkania była wymiana poglądów raczej, niż powzięcie decyzji, nie mogę udzielić bardziej szczegółowych wyjaśnień dotyczących samych różnów.

Przewódca opozycji tow. Attlee zapytał wówczas, czy powzięte zostały jakieś decyzje, obciążające Wielką Brytanię zobowiązaniami. Chamberlain na pytanie to odpowiedział negatywnie.

Premier Chamberlain odpowiedział również przecząco na pytanie, czy W. Brytania w pewnych warunkach byłaby zobowiązana do wysłania korpusu ekspedycyjnego do Francji.

Agencja ATE. donosi, że w odpowiedzi na interpelację posła liberalnego Percy Harry, zapytującego, czy istnieją jakiegokolwiek informacje dotyczące rzekomej groźby Polski przeprowadzenia inwazji Rusi Podkarpackiej i czy ustalone przez komitet międzynarodowy gwarancje tej granicy, weszłyby w życie na wypadek takiej inwazji, premier Chamberlain oświadczył: „Odpowiedź na pierwszą część pytania jest negatywna,

co się tyczy 2-ej części pytania, zmiany na granicy polsko-czechosłowackiej zostały wszystkie dokonane w drodze bezpośredniego porozumienia między rządami polskim i czechosłowackim, nie zaś w drodze ustalenia ich przez jakąś komisję międzynarodową.

Nowa granica polsko-słowacka — Wojska polskie zajęły już całą Jaworzynę

Zgodnie z porozumieniem, osiągniętym w poniedziałek podczas obrad komisji delimitacyjnej polsko-słowackiej, wojska czeskie ustąpiły poza przełęcz Zdzlarską. O godz. 13-ej posterunki graniczne na nowej linii granicznej objęła straż polska, a po drugiej stronie straż czechosłowacka. Również odbyło się już przejęcie obszarów, zajętych przez wojska polskie — przez władze cywilne. Przedstawiciele władz polskich przybyli wczoraj na teren Jaworzyny, gdzie zostali powitani serdecznie przez ludność miejscową. Posterunki wszędzie we wsiach objęły władze polskie. Poczta na terenie Jaworzyny już funkcjonuje. Polski oddział pocztowy funkcjonuje od niedzieli. Poza tym przybyli przedstawiciele dyrekcji lasów państwowych ze Lwowa, obejmując tereny leśne oraz budynki straży leśnych, m. in. objęty został pod opiekę władz dyrekcji lasów państwowych zameczek, położony w pobliżu Jaworzyny niegdyś posiadłość ks. Hohenzolerna, a ostatnio własność skarbu czechosłowackiego. W zameczku tym znajduje się szereg cennych trofeów myśliwskich. (PAT).

Grobowe milczenie zaległo u 100 miasteczek

Jak donoszą z Pragi wkrótce- nie wojsk niemieckich do 6 strzyżonej z 7 gmin zamieszkałych przez 50 Niemców i 6000 czeskich chłopów, odbyło się w grobowym milczeniu. Ludność otrzymała wiadomości od partyjnych organizatorów niemieckich polecenie wyjścia na ulice i owacyjnego wita- nia wkraczających wojsk niemieckich. Jednocześnie miały się ode- zwać dzwony ze wszystkich ko-

Nowy atak na Kanton

Czang Kai Szek objął osobiście dowództwo nad wojskami chińskimi

Według komunikatu chińskiego walki w Centralnych Chinach mają przebieg następujący: Japończycy zaczęli wycisnąć swe okręty z jeziora Tung - Ting, co prawda podobnie oznacza zamiar ostatecznego zaniechania ofensywy na Czang-Sza od strony północnej Oddziały chińskie, kontynuując kontrofensywę, posunęły się znacznie naprzód i znajdują się w od-

ległości kilku kilometrów od st. kol. Jochow. Na wschód od kolei Hankou — Kanton, Chińczycy wy- parli przeciwnika z m. Sitan.

O sytuacji na froncie kanton- skim komunikat chiński donosi, że Japończycy, po otrzymaniu bar- dzo znacznych posiłków, przeszli do silnego kontrnatarcia na kilku odcinkach frontu równocześnie. Wywiązały się gwałtowne walki, które odznaczały się niezwykłą zaciętością, zwłaszcza w rejonie m. Szamszui. Chińczycy wycisnęli się z miasta, ale utrzymują się w pobliżu st. kol. Lubao.

Z tych komunikatów wynika rów- nież, że na północnym froncie w Chinach, dojrzejewają ważne wyda- rzenia. Dotychczas w prow. Szan- Si „8-ma narodowo - rewolucyjna armia“ (czerwona) stawiała skuteczną opór Japończykom, korzy- stając z niedostępności swych po- zycji w gorzystym rejonie Uta- szan. Według informacji prasy chiń- skiej Japończycy mieli tam stracić do 5000 zabitych i przeszło 10 ty- sięcy rannych. Obecnie Japoń- czycy postanowili zlikwidować ten punkt oporu, zapewniający po- łączenie Chin z ZSSR. Na ten od- cinek frontu skierowano 6 nowych dywizji japońskich, które mają

obsadzić cały rejon Utaiszan. Naj- bliższe dni wykażą, czy Japończycy kom uda się opanować ten rejon.

Marszałek Czang-Kai-Szek po- stanowił objąć osobiście dowódz- two nad 4-ym okręgiem wojennym, t. j. nad prowincją Kwantung. Na podstawie doniesień ze źródeł chiń- skich należy sądzić, że w najbliż- szym czasie rozpocznie się nowa ofensywa chińska celem odebrania Kantonu. Zastępcą marsz. Czang- Kai-Szeka w dowództwie będzie gen. Paj-Czung-Szi, który odzna- czył się jako dowódca wojsk pro- wincji Kwangsi.

Kardynał Innitzer ustępuje?

Korespondent dyplomatyczny „Evening News“ donosi, że kar- dynał Innitzer ma zrezygnować ze stanowiska arcybiskupa Wiednia i będzie rezydował w Watykanie jako kardynał kurylny. Następcą jego na stanowisku arcybiskupa Wiednia ma być dotychczasowy biskup Berlina Konrad hr. Prey- sing.

Gen. Konfederacja Pracy

utrzymała proklamację strajku generalnego

Komisja administracyjna generalnej konfederacji pracy na popo- ludniowym posiedzeniu w poniedziałek postanowiła utrzymać pro- klamację strajku na dzień 30 listopada.

Po „zniknięciu“ Bluechera

Po „zniknięciu“ z Dalekiego Wschodu autorytetu, jakim był marszałek Bluecher, w tamtejszej armii sowieckiej zapanowały dość dziwaczne stosunki. Prasa sowiecka alarmuje, że żoł- nierzy wysłała się na roboty budo- wlane i inne. Dotyczy to nie tylko szeregowych, lecz również młod- szych szarż. Nawet kursistów od- rzywa się od zajęć, zaopatrzwszy w młoty i łopaty, wysłała do pra- cy. W szczególności dotyczy to gas- nizonów zabajkalskich, gdzie panu- je brak siły roboczej. Dowódcy nawet większych jed- nostek wojennych, nie uważają się za protestować przeciw zarządzeniom władz administracyjnych i partyj- nych, mimo, że w ten sposób osła- bia się siła obronna armii.

Chamberlain znowu jedzie Tym razem do Mussoliniego

Urządowo komunikują, że w związku z wysuniętą w czasie konferencji monachijskiej przez Mussoliniego pod adresem prem. Chamberlaina propozycję złożenia w niedalekiej przyszłości wizyty w Rzymie, ustalono w dro-

Palestyński wulkan

Z Jerozolimy donoszą, że wy- rok śmierci na jednego Araba z Safed został zatwierdzony. Rów- nież wyrok dożywotniego więzie- nia na jednego Araba pochodzące- go z Faza został zatwierdzony. Trzeci Arab skazany na śmierć został ulaskawiony, a kara śmier- ci zamieniona na 10 lat więzienia.

Według doniesień z Jerozolimy ustalono już prowizoryczną listę przywódców arabskich, którzy bę- dą zaproszeni na palestyńską kon- ferencję „okrągłego stołu“ do Londynu.

Wielki mufti Jerozolimy, który znajduje się na wygnaniu w Syrii nie figuruje na liście. Lista zawie- ra natomiast nazwiska szeregu osobistości, które wchodziły swe-

Straszna katastrofa w kinie

Podczas wyświetlania filmu w- wali niewykończony fabryki w m. Frlamunde w pobliżu Oporo (Por- tugalija) zawałiła się podłoga. Z- pośród z górą tysiąca widzów je- den został zabity, zaś 130 odnio- sło rany. Stan siedmiu rannych jest bardzo groźny.

Papież powrócił do zdrowia

Papież uczestniczył w ponie- dzialek w obrządkach religijnych w kaplicy watykańskiej. Wygląd Ojca Św. świadczy o jego zupeł- nym powrocie do zdrowia.

Odłożona wizyta Ribbentropa

Jak wiadomo, w poniedziałek wieczorem udać się miał do Pary- ża niemiecki minister spraw zagr. Ribbentrop. Wizyta ta została wo- bec wewnętrznego napięcia we Francji — jak słychać — odroczo- na.

Koła polityczne nie udzielają żad- nych informacji w tej sprawie. Ró- wnież co do ewentualnego nowego terminu podróży Ribbentropa do Paryża w Berlinie zachowywane jest milczenie.

Ustąpienie Kanyi długoletniego min. spr. zagr. Węgier

Regent Horthy przyjął w ponie- dzialek ministra spraw zagranic- nych Kanyi, który, powołując się na podeszły wiek i zły stan zdro- wia, prosił regenta Horthy'ego o udzielenie mu dymisji. Regent dy- misję przyjął, dziękując ministro-

wi Kanyi za jego owocną działal- ność podczas długoletniego kiero- wania polityką zagraniczną Wę- gier. Kierownictwo ministerium spraw zagranicznych obejmie tym- czasowo premier Imredy.

Obrona kanału Panamskiego

Sekretarz stanu spraw wojsk. w Ameryce Woodring opracował raport dla prezydenta Roosevelta, w którym wskazuje na koniecz- ność niezwłocznego wzmocnienia fortyfikacji kanału panamskiego. Raport wskazuje na konieczność zwiększenia sił zbrojnych powie- trznych oraz obrony przeciw- lotniczej w rojenie kanału tak, aby jego urządzenia nie były zagro- żone przez bombardowanie z po- wietrza. Raport z naciskiem pod- kreśla olbrzymie znaczenie strate-

giczne kanału panamskiego dla St. Zjednoczonych.

Wedle komunikatu departame- tu stanu została wysłana do Ko- lumbii amerykańska misja mor- ska i lotnicza, celem współdziałania z tamtejszymi władzami w dziele reorganizacji obrony, zwa- szcza jeśli chodzi o obronę kana- lu panamskiego. Poza tym ame- rykańskie misje wojskowe zostały wysłane do szeregu krajów Ameryki łacińskiej m. in. do Argenty- ny, Brazylii, Peru i Guatemali.

Na frontach Hiszpanii

Ostatni komunikat głównej kwa- tery wojsk gen. Franco opubliko- wany ubiegłej nocy stwierdza, że na żadnym z frontów nie zaszo-

nic godnego uwagi. Lotnictwo faszystowskie rozwijało ożywo- ną działalność bombardując Sa- gunt i Segorbe.

Nowa organizacja Niemców węgierskich

Na odhycim w Budapeszcie ze- braniu przedstawicieli Niemców

na Węgrzech, w którym wzięli udział delegaci z 148 gmin niemieckich, przyszło do założenia nowego związku niemieckiego na Węgrzech. Prezsem związku został wybrany Fr. Bach, który wskazał w swym przemówieniu, że związek dążyć będzie do zale- żenia niemieckich szkół rolni- czych, kursów dokształcających, wzorowych gospodarstw i ochot- niczej pracy, jako też powiększe- nia liczby szkół niemieckich.

Składajecie ofiary na fundusz wyborczy PPS i klasowych Związków Zawodowych.

Daladier chce sterroryzować pracowników

Na mocy wydanych w poniedziałek dekrétów, zarządzono w Pa- ryżu rekwizycję kolej podziemnej i autobusów. Oparta jest ona na tych samych zasadach, co zarządzone onegdaj rekwizycja kolei. Daladier rozesłał do wszystkich prefektów i kierownikó- wów telegraficznych okólnik, przyominający, iż porzucenie pracy będzie stanowiło poważne przewinienie, narażające urzędnika na sankcję zawieszenia. Lista nieobecnych winna być być telegraficz- nie zakomunikowana prezesowi rady ministrów. Daladier żąda, by zawiadomiono go w szczególności „o wszelkiej akcji propagando- wej, mającej na celu nawoływanie do przerwania pracy“. (PAT).

Zdziczenie faszystów

Rektor uniwersytetu w Cluj (Rumunia) prof. Stefanescu Go- anga został zamordowany. Napa- dli nań na ulicy dwaj osobnicy, raniąc go strzałami rewolwerowy- mi. Policjanci, który usiłował za- trzymać zabójców, padł również zabity kulami rewolwerowymi. Uciekających udało się jednak w końcu schwytać.

Według doniesień z Temeszwa- ru (Rumunia) ubiegłej soboty wy- darzył się w miejscowym teatrze wybuch. W dniu tym artystka ży- dowska nazwiskiem Ida Thal da- wała występ gościnny. Wkrótce- po rozpoczęcie przedstawienia na sali wybuchła maszyna piekielna. Liczba ofiar jest znaczna. Zabi- tych ma być od 5 do 10 osób, zaś liczba rannych bardzo wysoka. Jest rzeczą zmienną, że komu- nikat o wybuchu w teatrze ukazał- dopiero w poniedziałek rano. Rozmowy telefoniczne pomiędzy Temeszwarem a Bukaresztem dla osób prywatnych były zawieszo- ne, tak, że korespondenci dzien- ników bukareszteńskich oraz dzien- nikarzy zagraniczni nie mogli do- nieść o tym wypadku swoim dzien- nikom.



Nowa orientacja francuskiej polityki zagranicznej

Rewizja sojuszów wojskowych

W połowie września wygłosił Józef Caillaux przemówienie w Le Mans i domagał się „pokojowej rewizji” traktatów. „Skoro zagadnienie czeskie — oświadczył — (przez neutralizację Czechosłowacji) będzie usunięte, to dla przyszłych rewizji powinny być ustanowione reguły, czyli innymi słowy, koncert europejski powinien być przywrócony”.

Wskutek wpływu, który p. Caillaux wywiera na premiera Daladier, przytoczona wyżej opinia może służyć jako klucz do „pokojowego monachijskiego”.

Na partyjnym zebraniu wyjaśnił Leon Blum z początkiem listopada, na jakiej podstawie kanclerz Hitler nabrał przekonania, że Francja nie będzie maszerować w obronę Czechosłowacji. „Wśród kilkuset osób — oświadczył — ministrów, szefów partii od Caillaux do Flandin’a, ambasadorów, agentów międzynarodowych istniała mała głucha konspiracja, która kazała mówić, że Francja nigdy nie będzie maszerować”.

Dodajmy do tego, że b. premier Flandin z okazji „pokojowego monachijskiego” wysłał do kanclerza Hitlera depeszę gratulacyjną. Jeszcze w 1930 r. wywodził się publicznie za rewizję traktatów pokojowych na rzecz Niemiec, a jest dobrze zapisany w Berlinie od czasu, gdy jako minister spraw zagr. zachował się biernie wobec zbrojnego zajęcia przez kanclerza Hitlera zdemilitaryzowanej i neutralnej strefy nadreńskiej.

Od „pokojowego monachijskiego nie ustaje dyplomacja francuska w dążeniu do porozumienia z Włochami i Niemcami. Równocześnie zaś toczy się we Francji publiczna dyskusja w sprawie rewizji dotychczasowych sojuszów wojskowych w środkowej i wschodniej Europie. Z początkiem listopada zwrócił się uwagę na stanowisko, które zajęł marsylijski kongres rządzącej partii radykalnej, a w szczególności na przyjętą rezolucję, wymierzoną przeciw automatyzmowi tych sojuszów, a zalecającą elastyczną interpretację zobowiązań wojskowych.

Od tego czasu wypowiedzieli się deputowani i politycy w imieniu własnym, jak również partie polityczne wytknęły swą linię postępowania w polityce zagranicznej.

Na zebraniu komitantów deputowanych Jean Montigny zalecał, by Francja uprawiała w Europie środkowej i wschodniej taką politykę, jak W. Brytania. „Można mieć aktywne przyjaźnie — głosił — bez zobowiązań automatycznych; nasz kraj nie wyrzekłby się wszelkiej ewentualności działania, lecz zachowałby swą swobodę decyzji i wybór momentu swej interwencji, który nie byłby z góry ustalony — jak to dogodnie przeciwnikowi — przez z góry ustaloną sztywny system. Jest to tradycyjna postawa W. Brytanii w tych okolicach”.

„Rewizja zobowiązań” podpisanych we wschodniej Europie — pisał gen Barater w „Temps” — byłaby obecnie jedynym logicznym rozwiązaniem do rozpatrzenia... Otwierają się więc przed nami dwie drogi postępowania: kontynuować politykę równowagi na wschodzie (contre-poids oriental) pod warunkiem, że znajdziemy w Europie, jak w 1914 r. potrzebne poparcie, albo przeciwnie — wypowiedzieć nasze umowy poprzednie i praktykować politykę wycofania”.

Na kongresie „Alliance démocratique” pod przewodnictwem p. Flandin’a powzięto w połowie listopada następującą rezolucję:

„Kraj nasz powinien kontynuować w pełnym porozumieniu z naszym sojusznikiem brytyjskim roz movery wszędy i od czasu umów w Monachium z Niemcami i Włochami”;

„POWINNIEN ZREWIDOWAĆ WSZYSTKIE PAKTY, przez które Francja wzięła na siebie ryzyko zaangażowania się w konflikty, w których jej życiowe interesy nie byłyby w grze”.

Jaki jest właściwy sens tej rezolucji, to można odcyfrować z oświadczenia p. Flandin’a: „niech nasz kraj odwróci się od Europy

środkowej i pozwoili, żeby obok Europy, którą nazywamy francusko-angielską, urządziły się dwie inne Europy: Europa niemiecka i rosyjska”.

Zupełnie odmienne stanowisko zajęła prawica i lewica francuska. „Fédération Républicaine” (prawicowa grupa p. Marin’a) w drugiej połowie listopada zwrócił uwagę na rosnące niebezpieczeństwo niemieckie i domagała się, żeby niczego nie zaniedbać „celem przywrócenia przyjaźni koniecznych dla bezpieczeństwa Francji i dla równowagi europejskiej”. Wśród tych przyjaźni wymienili W. Brytanię, Włochy, oraz kraje środkowej i wschodniej Europy.

Przed niebezpieczeństwem niemieckim ostrzega również partia socjalistyczna. „Aktem dwustronnym — oświadczył z początkiem listopada na zebraniu partii Żyromski — mógłby Hitler gwarantować Francji pokój na 10 lub 15 lat, pod warunkiem, że mu się zostawi woine ręce na Wschodzie, ku Ukrainie, ku Rosji sowieckiej. Jest to klasyczna polityka imperialistyczna. Jeżeli się pozwoli „Trzeciej” Rzeszy rozwinąć potencjał wojskowy i zbudować swą potęgę od Hamburga aż po zatokę Perską, to następnie rzuci się na odosobloną i osłabioną Francję”.

Paryski korespondent „Gazety

Polskiej” (dn. 20 listopada) zastanawiając się nad przyszłym kierunkiem francuskiej polityki zagranicznej, zadał pytanie, „czy Francja nie nosi się z zamiarem wycofania się całkowitego z tej (środkowej i wschodniej) części Europy”? I sumarycznie, bez szczegółowej analizy, pisze, że „w ogromnej większości, od Leona Bluma do Ludwika Marin’a, Francja nie zrezygnowała bynajmniej z roli wielkiego mocarstwa, które nie może się zasklepić w jakiejś bierniej neutralności”. Wszelkie zaś odmienne poglądy mają być tylko „poglądami indywidualnymi” polityków à la Lamoureux lub Montigny.

Tymczasem zagrożenie według przytoczonych wyżej tekstów i oświadczeń jest bardziej złożone i wymaga jeszcze innego sformu-



Fabryka: Lwów, Janowska 24.

wania, a mianowicie, czy wojskowe sojusze francuskie w środkowej i wschodniej Europie nie wyjdą z rozważań francuskich osłabione. Rozważania na ten temat nie były tylko poglądami „indywidualnymi”. Nie można mówić o „ogromnej większości od Leona Bluma do Ludwika Marin’a”, ponieważ zarówno partia socjalistyczna, jak i partia prawicy republikańskiej Marin’a zajęły odmienne stanowisko od rządzącej partii radykalnej i od „Alliance démocratique” p. Flandin’a.

Porozumienie miarodajnych czynników francuskich z Niemcami postępuje naprzód. Gdy będzie ogłoszony autentyczny tekst francusko-niemieckiego porozumienia wraz z półoficjalnymi komentarzami, będzie można rozważyć, czy dotychczasowe sojusze francuskie nie doznają ponownego osłabienia. Co już ogłoszono we Francji na temat jej przyszłej orientacji zagranicznej, nie usposabia do optymizmu, wyrażanego przez „Gazetę Polską” i wymaga gruntownego zastanowienia się nad skutecznymi środkami, pozostającymi polskiej dyplomacji do rozporządzenia. Ani chowanie głowy w piasek, ani zyczenia interpretacyjne niektórych polskich dzienników nie są — niestety — środkami skutecznymi.

BENEDYKT ELMER.

Wypadki lwowskie

W tym samym mniej więcej czasie, kiedy żołnierz polski — Żyd poległ podczas zajmowania przez wojska polskie okręgu Czadeckiego, — inny Żyd — obywatel Polski, słuchacz wyższej polskiej uczelni, zginął w Lwowie, ZADZGANY — DOSŁOWNIEI — NOZAMI, na terenie „eksterytorialnym”, t. zn. objętym autonomią, — leży wyższej uczelni.

I stanęliśmy wobec problemu dla nas bardzo przykrego i niełatwego do rozwiązania.

Byliśmy zawsze — szczerzy i przekonani — zwolennikami AUTONOMII WYŻSZYCH UCZELNI. Ale — na miły Bóg! — chodziło wszak o AUTONOMIĘ pracy naukowej, zreszeń młodzieży akademickiej, swobody słowa uczelni, — nie o taką „autonomię”, że na ulicy nie dżgam nożem, bo się boję policjanta, a na podwórku „eksterytorialnym” pozwolę sobie, ile wlezie, bo nie boję się ani rektora, ani woźnego!

Powstał w Polsce paradoks niezwykły.

Wyższe uczelnie stały się PRZYWILEJEM garści młodzieży lepiej sytuowanej. Masy młodzieży robotniczej i chłopskiej nie mają — ze względów materialnych — szans dostania się do wyższych uczelni. A młodzież zamożniejsza dzięki rodzicom — i UPRZYWILEJOWANA HAMUJĘ rok rocznie pracę naszych wyższych uczelni, pewnie jej odłamy przeobrażają aule, sale wykładowe i pracownie w miejsca bójki i nawet... rozpraw nożowych.

Polska nie może sobie pozwolić na to, by pięcioletni z reguły okres studiów stał się — z powodu bójki i rozpraw kastetowych czy nożowych — okresem sześciolennim, siedmioletnim, ośmioletnim.

Polska potrzebuje lekarzy, inżynierów, nauczycieli, — potrzebuje fachowców we wszelkich dziedzinach i nie może uzależniać losu swego wyższego szkolnictwa od nastrojów t. zw. bójek akademickich.

Niech więc zblorą się pp. rektorzy wyższych uczelni. Niech się zblorą senaty akademickie. I niech rozważą bezstronnie i rzeczowo, czy są w stanie zagwarantować Polsce, że jej wyższe szkolnictwo będzie FUNKCJONOWAŁO NORMALNIE. Jeżeli nie są w stanie — to trudno. Koniec końców — nie nos dla tabaktery, ale tabakiera dla nosa.

Co pewien czas zamykamy nasze wyższe uczelnie na miesiąc, na dwa, albo aż „do odwołania”. A jednocześnie setki tysięcy młodych

chłopców i młodych dziewcząt nie mogą się do tych uczelni dostać, BO BRAK IM PIENIĘDZY. A młodzi „bojowcy” odpoczywają sobie i... zaczynają od początku, bo ICH RODZICE MAJĄ PIENIĄDZE.

Przebież koniec końców trzeba

powiedzieć: DOSYĆ! L. ZREFORMOWAĆ nasze wyższe szkolnictwo tak, by otworzyć drogę ludziom zdolnym i chcącym pracować, choćby... BRAKŁO IM PIENIĘDZY.

Koszci DLA PAŃSTWA będzie mniejszy... S. K.

Dyskusja nad regulaminem sejmowym

Wtorkowe posiedzenie Sejmu w całości poświęcone było zmianom w regulaminie uchwalonym już w przededniu przez Komisję. Zmiana wprowadzona do art. 4 o konieczności uzyskiwania zgody P. Prezydenta Rzplitej na przyjęcie godności marszałka — nie wywołała żadnych sprzeciwów.

Natomiast dłuższa dyskusja rozwinęła się nad poprawką do art. 33, która wymaga 15 podpisów na wniosku lub projekcie ustawy — ażeby mogły przyjść pod obrady Izby.

Przeciw tej poprawce, oponowali posłowie klubów mniejszości narodowych oraz posłowie chodzący luzem, t. j. nie należący do O. Z. N.

Posel Józwiak zaznacza, że poprawką tą dotknięci zostaną posłowie niezależni.

Pos. Stahl: Od czego niezależni?

Pos. Józwiak: Od dyspozycji O. Z. N. Ja sam jestem członkiem O. Z. N., ale jestem fanatykiem zjednoczenia ideowego, a nie mechanicznego.

Pos. Dudziński zaznacza, iż w maganie 15 podpisów pod wnioskiem poselskim „stanowi nawrót do złych praktyk parlamentarnych”.

(Praktyki dawnych parlamentów nie były chyba tak złe, skoro po 3-4 latach doświadczeń poprzedniego Sejmu z wnioskami o jednym podpisie obecna większość O.Z.N.-o-

wa Sejmu powraca do tych praktyk — Przep. Sprawozd.).

Pos. Stoch: Przychodzimy do Sejmu jako nieliczni posłowie niezależni i odrzuć chce się nam blokować usta. Nowy regulamin grozi nie mniejszościom, lecz ludziom, którzy w najlepszej wierze przyjęli na siebie obowiązek poselski.

Marszałek zwraca uwagę mówcy, że wszyscy posłowie przyszłi do Sejmu i przyjęli na siebie obowiązek poselski w najlepszej wierze.

Pos. Stoch: Czy większość poselska sądzi, że ci posłowie, którzy weszli do Sejmu jako ludzie niezależni, mogliby ją zaskoczyć jakimś nieoczekiwanym programem?

Pos. Sanojca: To złączyć się z nami!

Pos. Stoch: P. Sanojca znany jest z poprzednich sejmów. Z nim połączyć się nie mogę.

Pos. Sommerstein zgłosił poprawkę, by grupy narodowościowe mogły zgłaszać wnioski bez względu na liczbę podpisów.

Pos. Milewski z grupy pracowniczej m. Łodzi oraz pos. Bilak (Ukr.) również sprzeciwiają się poprawce. Pos. Bilak zgłosił poprawkę, by liczbę wymaganych podpisów obniżono do 5, ewentualnie do 10.

W głosowaniu wszystkie poprawki odrzucono, a przyjęto wniosek Komisji Regulaminowej.

Do naszych prenumeratorów
Prosimy o wznowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r.
Blankiety n a d a w c z e P. K. O. przesyłamy
ADMINISTRACJA

PO OTRZYMANIU PENSJI



W SALONIE ELEKTROWNI MIEJSKIEJ Marszałkowska 150.

Przegląd prasy

DEKRET O OCHRONIE PAŃSTWA.

Dekret o „ochronie Państwa” tak, jak i dekret prasowy, jest oceniany krytycznie.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” zgłasza szereg zastrzeżeń i stwierdzając, że dekret wywołał „zdziwienie”, „konsternację” i „prawdziwy przewrót prawny”, dokonany z dnia na dzień — pisze, że redakcja dekretu jest gumowa, czyli elastyczna:

„Co to jest „osłabienie ducha obywatela” — i w jaki sposób obywatel będzie dokładnie wiedział, czego srobieć nie wolno.

Co to jest „powszechne porzucenie pracy” — czy to jest strajk powszechny w jednym zakładzie pracy, czy we wszystkich zakładach pracy w danym mieście, powiecie, województwie, czy kraju?

Co to jest działanie „na szkodę państwa polskiego” — i kto to ma oceniać, czy minister spraw zagranicznych, wojewoda czy starosta.

Tak samo „szkoda dla interesów eksportu polskiego” jest bardzo elastycznie ujęta i może być przedmiotem interpretacji elastycznej.

Co to jest „większe grono osób” przy słuchaniu zakazanych stacji radiowych.

Co to jest „złośliwa ocena wyroku sądu”? Przypomnijmy np. ostrą krytykę wyroku sądu w sprawie uwiedzenia nieletniej „dla interesów służby”. Czy surowa i słuszna krytyka tego wyroku, po tym zniesionego, była złośliwa?

Niewątpliwie, redakcja niektórych postanowień dekretu jest bardzo elastyczna i może być przedmiotem, dowolnej interpretacji. W interesie państwa i obywateli leży, by postanowienia prawa, a zwłaszcza postanowienia prawa karnego, które prowadzą do takich konsekwencji dla obywatela, były wyraźnie definiowane i określane niedwuznacznie w sposób jasny i niewątpliwy dla wszystkich”.

O ZNIESIENIE BEREZY.

W dalszym ciągu swego artykułu „I. K. C.” dochodzi do słusznego i istotnego wniosku, aczkolwiek tok jego myśli i metodorozumowania może wywołać szereg zastrzeżeń.

Mianowicie „I. K. C.” dochodzi do wniosku, że Berezka jest już niepotrzebna, gdyż

„Dawniej, gdy nie było dekretu o „ochronie niektórych interesów państwa” można było uzasadnić ją tym, że pewne przestępstwa, które każdy Polak uważał za przestępstwa, nie mogły być należycie karane w drodze sądowej. Ale dziś ta argumentacja opada. Dziś wszystkie przestępstwa te-

go typu, za które posyłało się do Berezki, zostały skodyfikowane i ujęte w formuły prawne. We wszystkich tych przestępstwach może działać nie administracja, a prokurator i sąd z całą aparaturą, przewidzianą w procedurze”

STRZEŻONEGO PAN BÓG STRZEŻE

„Kurier Polski” opisuje otwarcie sesji nowego Sejmu:

Akt pierwszy wielkiej premiery wyreżyserowany został najpierw przez władze bezpieczeństwa.

Ulica Wilejska została obstawiona licznymi posterunkami policyjnymi umundurowanej, która regulowała ruch pieszy i kołowy w sąsiedztwie gmachu sejmowego. Obok policyjnej jawnej kręcił się po Wilejskiej, po ogrodzie sejmowym i po ulicach sąsiednich tak dobrze znał publiczność cywilną panowie w różnokolorowych „melonkach”. W bramach sąsiednich domów ulokowano policyjne rezerwy „na wszelki wypadek”.

Z samego rana dokonano jeszcze raz oględzin całego gmachu sejmowego, przy czym nie pominięto i bufetu. Stroplone panie z bufetu sejmowego musiały demonstrować władzom bezpieczeństwa wszystkie tajemnice kuchni, za wartość bufetowej „lady”. Szczególnie poruszona była tym „brakiem zaufania” sympatyczna pani „Wilejska”, którą potem podcałać musieli dziennikarze zapewnieniem, że to „przejdzie”, jak wiele innych rzeczy „przeszło” na tym świecie

S-ek.

Pokwitowanie

Dla uchodźców Żydów z Niemiec.

B. K. z. 5.

Fabryka wyrobów Gumowych „Brage” z. 103.80.

Firma „Arosana” z. 49.50.

Na rodzinę ludową z Dukli.

W. S. z. 30.

M. M. z. 10.

Szawłowski Oswald. Przemysł — z. 2.

Na głodne dzieci Hiszpanii.

L. K. z. 2.

Marek Ciemiński z. 10.

Dla uczczenia pamięci S. J. — przyjaciele z. 5.

M. M. z. 10.

Centr. Związek Robotn. Przem. Budowl., Drzew., Ceram. i Pokr. Zaw. w Polsce Oddział w Wilejce z. 8.

Od cieśli pracujących przy budowie szkoły powszechnej na Felcowiznie z. 2.50.

Centr. Związek Robotn. Przem. Chemiczn. Oddział w Kluczkach z. 30.

Na samorządowy fundusz wyborczy.

W. S. z. 15

Tyczyński z. 20.

Czy Stany Zjedn. uchylą zakaz wywozu broni do Hiszpanii?

Dziennik nowojorski „New-York Herald Tribune” donosi, że prezydent Roosevelt ma zaproponować w nowej sesji Kongresu (Sejmu) uchylene zakazu wywozu broni do Hiszpanii. Decyzję tę przypisuje to pismo dwóm czynnikom, mianowicie: 1) zwróceniu opinii katolickiej w Stanach i 2) rosnącym niebezpieczeństwem faszystowskiemu w Ameryce Południowej.

„Donoszą — pisze dziennik — o wpływie nowego czynnika na Białą Dom. Wskutek prześladowań katolików w Niemczech, podnosi się w Stanach fala opozycji przeciw dyktatorom, a w parze z tym zanika sympatia do gen. Franco, do czego przyczynia się jeszcze bombardowanie ludności cywilnej

Układ monachijski, klęska dyplomatyczna Anglii i obawa przed wzrostem wpływów faszyzmu w Ameryce Południowej, ze swej strony wpłynęły na to, że w Waszyngtonie poddano rewizji sprawę neutralności i zakazu wywozu broni do Hiszpanii.

Sytuacja obecna jest inna aniżeli w okresie poprzedniej sesji Kongresu. Wtedy Roosevelt był gotów uchylić zakaz wywozu, ale po wstrzymaniu go od tego postawa katolików, przeważnie wrogów usposobionych wówczas do rządu republikańskiego Hiszpanii, a także opinia Departamentu Stanu, który był zdania, że zakaz wywozu do Hiszpanii republikańskiej nie wychodzi na dobre gen. Franco.

Teraz nastąpił zwrot w opinii. Na posiedzeniu Komitetu Prawników do spraw amerykańsko-hiszpańskich w Waszyngtonie dwaj wybitni prawnicy katolicycy wystąpili energicznie za zniesieniem zakazu wywozu broni do Hiszpanii republikańskiej. Profesor Franciszek Shea, dziekan prawa w Buffalo i dyrektor uniwersytetu katolickiego, oświadczył na zebraniu: „Ostatnie miesiące pokazały, że jedyną nadzieją wolności i tolerancji religijnej na świecie jest demokracja. Hitler dowiódł ponownie, że nie będzie tolerował żadnej innej wiary i innej religii poza ślepym uwielbieniem dla jego własnej osoby i dla mitu o wyższości rasy nordyckiej”.

„Wydaje mi się rzeczą niunikną — dodał prof. Shea — że Hiszpania faszystowska musi się zna leść w orbicie Hitlera. Wszystkie zasady prawa międzynarodowego, jako też interes Stanów w zachowaniu demokracji w Ameryce Południowej, gdzie wynik wojny hiszpańskiej będzie miał gęboki odźwięk, wymagają, by przynajmniej Hiszpanii republikańskiej prawo swobodnego zakupu w naszym kraju broni i amunicji”.

Innym wybitnym prawnikiem katolickim, który wystąpił na owym zebraniu, był Frank P. Walsh, prze

wodniczący Stowarzyszenia Adwokatów. I on podkreślił niebezpieczeństwo faszyzmu dla Ameryki Południowej. Zwrócił się do katolików, by wyrobili sobie pogląd niezależny o wojnie hiszpańskiej. Katolicy Ameryki Południowej widzą już grożące im niebezpieczeństwo, ponieważ przykład Austrii i Niemiec wystarczy, by wiedzieć, co ich czeka w razie zwycięstwa

RADIO NAPRAWA — CENY NISKIE — LESZNO OKAZJE — GWARANCJA. TEL. 11-39-47. 18

„Trzecia” Rzesza i Kościół Katolicki

Katolicki dziennik w Strassburgu „Der Elsasser” podaje opis wypadków w Monachium, które zakończyły się napadem na pałac arcybiskupa.

W piątek wieczorem, 18 b. m. a więc na drugi dzień po zamachu Grynshpana w Paryżu na radę ambasady niemieckiej w Monachium urządzono 21 demonstracji przeciw „międzynarodowemu żydostwu i jego czerwonym i czarnym sojusznikom”.

Do tłumów wygłosił gauléier Adolf Wagner mowę, która była za chęta do rozruchów. Demonstracje uliczne przeciągnęły się do 10-tej godziny wieczorem.

Do tego czasu tłum gromadził się też przed pałacem arcybiskupim, lecz narazie zachowywał się spokojnie. Dopiero o godz. 10-jej rozległ się przeciągły gwizd. Na to hasło z bocznej ulicy wypadła banda, złożona z 80 ludzi, którzy, gwizdząc, krzycząc i klnąc rzucili się do ogrodzenia pałacowego. Napastnicy wyrwali kostki z bruku, kamienie i sztachety z ogrodzenia. Tłum wdarł się do środka. Wybite

faszyzmu w ich kraju.

Na tymże zebraniu prof. Garner, cieszący się aurytorem w sprawach prawa międzynarodowego, oświadczył: „Nigdy nie należało stosować zakazu wywozu broni do Hiszpanii. Należy więc czymprędzej uchylić ten zakaz. Winniśmy położyć kres tej niesprawiedliwości, zanim nie będzie zapóźno”.

RADIO NAPRAWA — CENY NISKIE — LESZNO OKAZJE — GWARANCJA. TEL. 11-39-47. 18

„Trzecia” Rzesza i Kościół Katolicki

wszystkie szyby i nawet obramowania okien, przez które wyrzucono, podobnie jak w Wiedniu, meble i obrazy. Z tłumy stojącego jednak przed pałacem rozległy się wołania o interwencję policji.

Po trzech minutach zjechało a tu policyjne, lecz garstka policjantów nleżby energicznie zabrała się do usuwania napastników. Nie użyto nawet broni. Tymczasem tłum szedł dalej szalał w pałacu. Zawezwano posiłki policyjne.

Po pewnym czasie przybył drugi samochód, lecz i tym razem policja „nie mogła dać sobie rady” z tłumem. Wreszcie przed pałac zjechała wspaniała limuzyna. Wysiadł z niej spokojnie jeden z wyższych urzędników, Nippold, który przemówił do tłumy, zwracając uwagę, by się rozszedł, gdyż nie powinno się „dawać czarnym (księżom) pretekstu do nowej kampanii oszczerczej”. I napastnicy rozeszli się.

W ciągu tej samej nocy, w Monachium zniszczono prezbiterja w czterech kościołach.

Surowce - czy coś innego?

Tygodnik „Czarno na białym” przedrukował niedawno ciekawy raport francuskiego generała Tilho, dotyczący roszczeń kolonialnych „Trzeciej” Rzeszy. Gen. Tilho, członek Akademii Umiejętności i doskonały znawca zagadnień kolonialnych dowodzi w tym raporcie, wysuwając argumenty nie odporne, że Niemcy odzyskać chcą kolonie afrykańskie bynajmniej nie ze względów gospodarczych. Nie o surowce i nie o eksploatację gospodarczą im chodzi, lecz o — wbić klin w afrykańskie posiadłości Francji, o objęcie tych posiadłości zasięgiem ewentualnych raidów lotniczych, o przerwanie tym sposobem komunikacji Francji z południowym Atlantykiem i koloniami dalej położonymi.

Potwierdzenie tych wywodów znajdujemy w godnych uwagi opiniach szwedzkiego ekonomisty prof. Ohlina, który, na podstawie urzędowych statystyk niemieckich stwierdza, że Niemcy przed wojną czerpały ze swych kolonii za ledwie pół procent potrzebnych surowców, a wywóz do tych kolonii wynosił tylko 0,6 proc. ogólnego eksportu. Taki stan rzeczy związany był z faktem, że afrykańskie kolonie niemieckie, będące dziś pod władzą Anglii i Francji, produkują jedynie pewne ilości ryżu i bawełny, nie dostarczają natomiast ani ropy, ani żelaza, i węgla, ani kuczuku i miedzi, a ni wielu innych kluczowych dla przemysłu niemieckiego surowców. Co się tyczy możliwości kolonialnych, w koloniach niemieckich — pisze prof. Ohlin — w ciągu 30 lat przedwojennych osiedliło się za ledwie — 20.000 Niemców. Nikła to liczba jak na naród dzisiaj prawie 80-milionowy.

A więc nie surowce i osadnicze lecz strategiczne wyłącznie cele mają Niemcy na widoku, domagając się zwrotu „zrabowanych kolonii”. Zrozumiały to — jak się zdaje — Rządy mocarstw zachodnich, które w sposób oficjalny i pu bliczny oświadczyły niedawno, że o przekazaniu Niemcom jakichkol wiek terytoriów kolonialnych czy mandatowych mowy być nie może. O ile to stanowisko zostanie utrzymane, jest rzeczą bardzo możliwą, iż Niemcy hitlerowskie — nie ustając, ze względów wewnętrznych przede wszystkim, w „dy namizmie”, szukać będą nowych źródeł, i „rekompensat” w —Europie, sporo bowiem terenów w tej części świata budzi wciąż jeszcze pożądlivość hitleryzmu.

Zustrojów sowieckich Rehabilitacja Bagrationa

Pisaliśmy już o rosnącym w Sowietach kulcie wojennej przeszłości Rosji, kulcie wybitnych wodzów armii rosyjskich z czasów carskich, zwłaszcza o kulcie dla Suworowa i Kutuzowa.

Obecnie przyszła kolej na Innego generała carskiego z tejże epoki mianowicie na Bagrationa.

„Krasnaja Zwiezda” (z 22 listopada) domaga się od sowieckich historyków wojskowości „prawdliwego” stosunku do generała Bagrationa „wiernego ucznia i współtowarzysza broni Suworowa i Kutuzowa, świętego wodza i patriotę rosyjskiego”.

Wśród korpusu oficerskiego armii czerwonej naogół zwyciężył „prawdliwy” stosunek wobec Suworowa i Kutuzowa, ale wielu historyków wojskowości odnosi się niewłaściwie do Bagrationa, twierdząc, że nie był on strategiem, że bardziej dalekowzroczny pogląd na sprawy wojenne był dlań niedostępnym.

„Krasnaja Zwiezda” gani tych historyków, którzy ich zdaniem powtarzają jedynie ocenę dworaków Pawła I-go, nienawidzących Bagrationa „za jego śmiałą walkę przeciw pruskim systemowi wojennemu”.

„Wydaje mi się rzeczą niunikną — dodał prof. Shea — że Hiszpania faszystowska musi się zna leść w orbicie Hitlera. Wszystkie zasady prawa międzynarodowego, jako też interes Stanów w zachowaniu demokracji w Ameryce Południowej, gdzie wynik wojny hiszpańskiej będzie miał gęboki odźwięk, wymagają, by przynajmniej Hiszpanii republikańskiej prawo swobodnego zakupu w naszym kraju broni i amunicji”.

Innym wybitnym prawnikiem katolickim, który wystąpił na owym zebraniu, był Frank P. Walsh, prze

Potwierdzenie tych wywodów znajdujemy w godnych uwagi opiniach szwedzkiego ekonomisty prof. Ohlina, który, na podstawie urzędowych statystyk niemieckich stwierdza, że Niemcy przed wojną czerpały ze swych kolonii za ledwie pół procent potrzebnych surowców, a wywóz do tych kolonii wynosił tylko 0,6 proc. ogólnego eksportu. Taki stan rzeczy związany był z faktem, że afrykańskie kolonie niemieckie, będące dziś pod władzą Anglii i Francji, produkują jedynie pewne ilości ryżu i bawełny, nie dostarczają natomiast ani ropy, ani żelaza, i węgla, ani kuczuku i miedzi, a ni wielu innych kluczowych dla przemysłu niemieckiego surowców. Co się tyczy możliwości kolonialnych, w koloniach niemieckich — pisze prof. Ohlin — w ciągu 30 lat przedwojennych osiedliło się za ledwie — 20.000 Niemców. Nikła to liczba jak na naród dzisiaj prawie 80-milionowy.

Redukcje w hutnictwie górnośląskim

W związku z odstąpieniem części zamówień hutnictwa na Górny Śląsk dla Zaolzia powstały dla hutnictwa śląskiego nowe trudności.

Jak mówią w kołach miarodajnych „Wspólnoty Interesów” należy się liczyć w okresie zimowym z pogorszeniem sytuacji hutnictwa „Wspólnoty”, oraz innych zakładów. Również w górnictwie nastę

Po dwudziestu latach Wysiętek zbiorowy prac. komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej

Zarząd Główny Związku Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce z okazji 20-lecia pracy związkowej, zbiegającego się z 20-leciem odzyskania Niepodległości, wydał Księgę Pamiętkową, zawierającą dużo więcej, niż sprawozdanie z dwóch dziesiątków lat ciężkiej, żmudnej a owocnej pracy zawodowej.

Słusznie w słowie wstępnym pisze przewodniczący Związku tow. Stanisław Wojdan, że książka ta

„Jest dokumentem, który pokole niom świadczą będzie, że Związek nasz, idąc po linii idei socjalistycznej odgrał poważną rolę tak w dziele odzyskania Niepodległości Polski, jak i w dziele ugruntowania i polepszenia bytu pracowników komunalnych i użyteczności publicznej. Książka ta jako dokument historyczny, za de klam wszystkim imygnusjom naszym wrogów i przeciwników, obcym, antypaństwowym, że ponad wszystkie góry i nas tylko egoizm klasowy. Z księgi tej dowiedzą się ludzie dobre woli, że Związkowi naszym nie były obce akcje polityczne niepodległościowe, skierowane przeciw zaborcom, zakochane ofiarami w ludziach, że nie było zbiorów na pomoc prześladowanym przez zaborców, emy ofiar pionierów na cele ogólnie państwowe, w którychby Związek nasz nie uczestniczył. Książka ta zarazem będzie niezłym dokumentem wielkiego umiłowania i przywiązania członków naszego Związku do idei Niepodległości i Socjalizmu”.

Rocznica dwudziestolecia Związku jest — by się tak wyrazić — rocznicą formalną. Dwadzieścia lat istnieje związek w oparciu o prawo Rzeczypospolitej Polskiej, zjednoczony w jej granicach z różnymi elementami organizacyjnymi dawnych zaborów, z których każdy odmiennymi musiał iść drogami, spełniony ustawodawstwem trzech państw zaborczych. Różny był ustrój tych państw: carski absolutyzm inne narzucał prawa, niż pozornie konstytucyjny monarchizm niemiecki, inne znów przepisy usiawowe obowiązywały w Austrii, zwłaszcza od chwili zdobycia powszechnego prawa głosowania do centralnego parlamentu w Wiedniu, w którym nieliczny wprawdzie, ale ideowo silnie sementowany klub posłów socjalistycznych potrafił zdobyć dla klasy pracującej duże uprawnienia organizacyjne.

W b. zaborze pruskim wrzała walka narodowościowa tak zacięta, że organizacyjne podporządkowanie się potężnym już wówczas klasowym związkom zawodowym nie zawsze dało się pogodzić z odrębnością narodową i niepodległościowymi dążeniami.

Wyczerpujący i oparty na pracowanym zebraniu materiałów „Zarys dzieł walk pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w Polsce” tow. Eugeniusza Ajnenkiela, znakomicie znawcy dziejów ruchu robotniczego i zasłużonego działacza, stanowią najciekawszą — obszerną część omawianej Księgi.

Na stu z górą stronach opracowania au or na podstawie całej wielkiej bibliografii (na końcu tego działu przytoczonej) obraz kształtowania się ruchu zawodowego

pracowników komunalnych w różnych zaborach. Historia ta powiązana z dziejami rozwoju samorządów miejskiego w różnych dzielnicach Polski rozbiorowej wnika głę boko w podłoże ideologiczne, wynikające z warunków, w jakich socjalizm, związany ściśle z ideologią niepodległościową, torował sobie drogę do opanowania klasy pracującej.

Poczynając od pierwocin świadomego ruchu klasowego — po przez walkę rewolucyjną w b. zaborze rosyjskim, walkę o inny charakter, nie krwawym, ale nie mniej ofiarnym w innych zaborach — aż do stanu w chwili wybuchu wojny światowej i w czasie jej trwania znajdzie czytelnik Księgi pamiętkowej fascynujący obraz zmagania tej części klasy pracującej, która stanowiła kadry związku pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w Polsce.

Artykuły: tow. Bronisława Ziemięckiego p. t. „Samorząd w Polsce i rola w nim przedstawicielstwa pracowniczego” i tow. Antoniego Zdanowskiego p. t. „Kilka uwag z okazji dwudziestolecia naszego ruchu zawodowego” uzupełniają znakomicie ogólną część książki.

Sprawozdanie z działalności związku za czas od 1 stycznia 1936 r. do 30 czerwca 1938 r. to druga część Księgi Pamiętkowej,

opracowana przez sekretarza gen. Władysława Baranowskiego. Daje ona wyczerpujący obraz ołbrzymiej pracy, jakiej dokonano w okresie najbardziej dla Związku krytycznym po całym szeregu aktów dywersyjnych, usiłujących rozbić, a bodaj osłabić tę organizację zawodową, będącą chlubą robotniczego ruchu klasowego. Część ta wymaga osobnego omówienia.

Podkreślić trzeba niezwykle troskliwość redaktorów książki o w-różnienie treści i ożywienie masą ilustracji, a ostatnia jej część to niesłychanie pracowicie zestawione tablice cyfrowe, dające dokładne i szczegółowe dane o całej gospodarce finansowej Zarządu Głównego i oddziałów Związku a ponadto tabela plac w poszczególnych zawodach w związku zrzeszonych.

Omawiana Księga Pamiętkowa znajduje się niezawodnie w ręku każdego działacza zawodowego, ale co więcej powinni się zainteresować nią i dokładnie ją przestudiować wszyscy działacze samorządowi.

Samorząd bowiem to ludzie, którzy mozołem swym i pracą realizują go, nie dojadając i nie dosypiając, wciąż walcząc o ludzkie warunki bytu, służąc dobrej gminy i jej mieszkańcom.

Prawnicy-socjaliści

Na posiedzeniu swoim Zarząd Zrzeszenia Prawników Socjalistów w Polsce powziął następującą uchwałę:

Widowisko, jakie wyprawia światu „Trzecia” Rzesza, obrazło Europę cywilizowaną i demokratyczną, obrazło Europę milującą pokój i dobre obyczaje, obrazło Europę szanującą wolność narodową i godność człowieka.

Gdy zdawać się mogło, że epidemie masowego barbarzyństwa wygasły już w Europie ze szczętem, jak wygasły w niej epidemie azjatyckiej dżumy, gdy wspomnie nia dni Inkwizycji i nocy barłomiej skich stały się wspomnieniami han by i upadku, gdy zdawało się, że armia dwudziestu pięciu milionów ofiar Wielkiej Wojny — jak wielka Armia Zbawienia — stać będzie przez wieki na straży europejskiego pokoju, prawa i sprawiedliwości — rozgrywały się w Niemczech na oczach całego świata igryszka, które przycmiewają wszystkie circenses okrucieństwa i siły przed prawem.

Pogwałcono prawo, obalono na czelny dogmat sprawiedliwości karząc za zbrodnie żydowskiego zamachowca tysiące i setki tysięcy niewinnych ludzi, czyniąc tysiące i setki tysięcy bezbronnym ofiar zakładnikami jednego wyrostka, skazując jednako mężów, kobiety i dzieci na śmierć, nędzę i poniewierkę!

Mściwość, która w pierwszym swym odruchu puszca z dymem domy modlitwy — bliższa jest duchowi moskiewskiemu, niż reklamowemu ideałom „aryjskim”. Zemsta, której hasło brzmi „mordujcie, aby czuli, że umierają” — demaskuje swój sadyzm. Raubryterskie kontrybucje, nałożone na struchlałą ludność — ukazują na dnie odwetu chciwość pieniądzy.

Ustami sędziwego Papieża, ustami Prezydenta Stanów Zjednoczonych, oburzeniem najzacieńszych synów Anglii i Francji, Belgii i Holandii, wspólnymi protestami katolików i demokratów, socjalistów i konserwatystów, potępił Zachód okrucieństwo i bezprawie.

W tym chorze bezwzględnej potępienia cięży i na nas obowiązkiem odpowiedzi: czy jesteśmy po stronie tych, którzy gwałt potępiają, czy na bezprawie przyrzymamy oczy? Krwi Polaków, którą spłynęła Chelmszczyzna i Lubelszczyzna,

żmów dzieci byłych we Wrześni, martyrologii naszej, która poznała niemieckie bezbrzośności i przemoc krzywdy, tradycji naszej, która nie uznawała walki prócz rycerskiej — jesteśmy winni odpowiedź. — Odpowiedź nasza brzmi: POTĘPIAMY!

Premiowanie księzeczek oszczędnościowych

Dnia 28 listopada 1938 r. odbyło się w PKO. czwarte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B”.

W premiowaniu brały udział księzeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 października 1938 r.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr. 634076 64780 64994 653679 662038 67632 686638.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr. 600586 604262 606105 613717 614128 614369 614756 618900 618957 619483 620535 622893 623496 624281 631856 632484 632531 640834 649883 650681 651558 652907 655558 658276 661052 663999 664615 670046 673970 685774

Premie po zł. 100 padły na nr. nr. 600472 600773 601262 601348 601858 602494 602650 603402 603639 604312 604523 604893 605963 607894 607983 611337 612538 614911 615056 615907 619994 620384 620745 623056 623552 624520 625376 625754 626063 626533 626751 626871 628496 628638 628676 630981 632998 634135 634696 636164 637843 639709 641805 641735 644511 644565 644837 644856 645140 645747 646374 647178 648085 650406 650517 651121 651248 651777 651908 651989 652522 652730 654159 654452 654805 655081 655205 655547 658329 658657 659020 660698 661497 661763 663052 663198 663683 664275 665528 665718 665838 665898 666049 666720 667669 668397 669460 671479 671833 672824 672363 672372 673472 674216 674920 677722 678199 678777 679299 679327 679779 679996 680700 681536 681603 681905 682289 682518 683989 684391 686017 687136 687381.

298 premii po 50 zł.

Po raz drugi padła premia zł. 250 na książeczkę nr. 632531, zł. 50 na książeczkę nr. 623525.

Ogółem padło 448 premii w sumie zł. 37.200.

O wylosowanych premiach walczyli ciele książeczek są powiadomieni listownie. Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczb premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł. 250 na nr. 655394 659240 zł. 100 na nr. 636794 663315 zł. 50 na nr. 612248 632896 637400 638630 654333 667922.

JAKPOŃSKI PUDER BIAŁY BEZ Z PUSZKIEM
cena zł. 1,25
USZACH WARSZAWA

Zustrojów sowieckich Rehabilitacja Bagrationa

Złóż ofiarę na Pomoc Zimow.

Walcymy o łódzki samorząd „W Radzie Miejskiej robotniczej Łodzi zasiadają przedstawiciele robotników”

Tow. Stawiński Wincenty —
czołowy kandydat listy P.P.S. i
Kl. Zw. Zaw. Okręgu VII, se-
kretarz Zw. Rob. Przemysłu
Chemicznego, członek Egzeku-
tywy L. O. K. R. P. P. S. —
przewodniczący dzielnicy „Ba-
luty” P.P.S. i Opiekun Spoleczny
przy Zarządzie Miejskim, oś-
wiadcza:

— Jako socjaliści i klasowcy —
jesteśmy zdecydowanymi przeciwni-
kami rządów komisarzycznych,
gdyż komisarze sprawują władzę
w oparciu nie o zaufanie obywa-
teli — mieszkańców, lecz wykony-
wują polecenia czynników rządow-
ych.

Brak wszelkiej kontroli ze stro-
ny opinii publicznej nad działalno-
ścią komisarzycznego zarządu po-
wodzi, że gospodarka jest nie ra-
cjonalna z punktu widzenia po-
trzeb ludności miasta.

Także „Bajraty” nie można u-
znać za czynnik obywatelski, gdyż
składa się również z miłanowców,
a nie wybranych.

Jakkolwiek obecnej ordynacji
wyborczej samorządowej nie moż-
na nazwać demokratyczną, to jed-
nak stajemy do walki o socjalis-
tyczny samorząd w naszym mie-
ście. Nikt lepiej od nas nie zna
potrzeb robotniczej Łodzi, bo my
zbyt głęboko jesteśmy z nią zwią-
zani. Uważam, że najpilniejszym
zadaniem socjalistycznego samo-
rządu będzie udostępnienie ludno-

ści robotniczej tanich i zdrowych
mieszkań.

Jako mieszkaniec Bałut i Opie-
kun Spoleczny z ramienia Zarzą-
du Miejskiego, znam nawskrós
straszliwe warunki mieszkaniowe,
w jakich żyje ludność robotnicza i
biedota przedmieść.

W nowym samorządzie obok
realizacji naszego programu dla
dobra miasta, wykorzystamy try-
bunę Rady Miejskiej do omawia-
nia wszystkich przejawów życia
codziennego. Każde zjawisko win-
no być omawiane z socjalistyczne-
go punktu widzenia.

Zjednoczonej reakcji i faszysz-
mowi przeciwstawiamy front so-
cjalistyczny — demokratyczny. Ma-
sy pracujące Łodzi uczynią wszyst-
ko, by zapewnić zwycięstwo listy
zjednoczonej demokracji. Wybory
do Rady Miejskiej i ich wynik, to
nie tylko zagadnienie lokalne, bo-
wiem im więcej socjalistycznych
samorządów w Polsce, tym bliższe
zwycięstwo klasy robotniczej.

Na łódzkim ratuszu dość dłu-
go już rządzą ludzie, do których spo-
łeczeństwo łódzkie nie ma zaufa-
nia.

W Radzie Miejskiej zasiadają
młodzi ludzie, którzy faktycznie re-
prezentują Łódź, miasto robotni-
cze, miasto wyteżone pracy.

Dnia 18-go grudnia masy pra-
cujące Łodzi, zmuszone tak długo
do milczenia, podniosą swój głos
i wypowiedzą się ostro i zdecydo-

wanie przeciwko faszyszmu, prze-
ciwko uciskowi, przeciwko bezpra-
wiu, — za Wolnością, za Spra-
wiedliwością i Demokracją.

Na froncie walk o samorząd

OKRĘGOWE KOMITETY WYBOR-
CZE LISTY P. P. S. I KLASOWYCH
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH czynne są
od godz. 10 rano do 8 wie-
czór.

Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu ŁOKR.
PPS. Posiedzenie przewodniczących, se-
kretarzy i kierowników akcji Głównego
Komitetu Wyborczego PPS. i Kl.
Zw. Zaw.

OKRĘG III.
Dziś o godz. 7 w. w lokalu III
okręgu Masówka przedwyborcza
mieszkańców obwodów 14 i 15.

W czwartek, dnia 1 grudnia o
godz. 7 w. Masówka przedwybor-
cza dla obwodów 13 i 20.

W piątek, dnia 2 grudnia o g.
7 w. Masówka przedwyborcza dla
obwodów 7, 11 i 17.

OKRĘG IV.
W czwartek, dnia 1 grudnia o
godz. 7 w. Posiedzenie Komitetu
Wyborczego.

OKRĘG VII.
Dziś o godz. 7 w. w lokalu dz.
„Bałuty” ul. Limanowskiego 39
Masówka wyborcza obwodów 12,
13, 14 i 15.

OKRĘG IX.
Dziś o godz. 12 w. poł. Masówka

Parjasi współcześni — chałupnicy

Gdy mówią i piszą nam o kull-
sach chińskich, którzy za cało-
dzienną pracę otrzymują miarkę
ryżu, gdy piszą nam o wyzysku
w kraju Wschodzącego Słońca, —
czy na Balkanach wydaje się to
nam egzotyką daleką od naszych
stosunków europejskich.

Ale i my wszak tu w Polsce, w
sercu Europy, mamy ogromne
masy ludzi, których stopa życio-
wa zbliżona jest bardzo do pozio-
mu życia pariasów hinduskich.
Są to chałupnicy, których liczbę
Mają Rocznik Statystyczny poda-
je na 200 tysięcy, a którzy z ro-
dzinami stanowią milionową ma-
sę i których zarobek przeciętny
według tegoż Rocznika wynosi 14
zł. tygodniowo. Jeżeli weźmiemy
również pod uwagę, że 45 proc.
teń obrzydliwej masy zarabia po-
niżej 10 zł. tygodniowo, to będzie
my mieli tylko przybliżony obraz
tego piekła w jakim żyją ci ludzie
Na ten skromny zarobek składa się
praca nie w ciągu ośmiu godzinne-
go dnia pracy, lecz trwająca od
16 do 20 nieraz godzin dziennie
nie tylko chałupnika, ale jak stwier-
dza obserwacja i praktyka róż-
ni członków jego rodziny.

Chałupnikami jak wiemy są ci,
którzy wykonywują pracę z otrzy-
manego materiału a więc tkacz,
otrzymujący osnowę i wątek, —
szewc, otrzymujący skórę i pracu-
jący dla właściciela sklepu, kra-
wiec który z otrzymanego towaru
szyje ubranie do magazynu i t. d.

Pracują oni na zamówienie wła-
snymi środkami przetwórczymi,
we własnych mieszkach, w któ-
rych znajdują się warsztaty i na-
rzędzia pracy. Zwiedziłem szereg
takich izb w Ozorkowie, Zgierzu,
pod Zduńską - Wolą, Pabianica-
mi, Łodzią i w Brzezinach.

Są to przeważnie izby ciasne,
jednookienne, w których warszta-
ty pracy umieszczone blisko okna
zabierają światło i powietrze. W
izbie niewielkiej, w której war-
sztat zajmuje większą część miesz-
kania, stoją łózka, piec, kołyska;
poruszać się prawie nie sposób.

W nocy stuk młotków szewskich
i turkot warsztatu tkackiego jest
akompaniamentem do snu rodzi-
ny chałupnika, a pył z kiepskiej
osnowy zatruwa organizm dzieci
chałupniczych, które z zasady są
cherlakami, a śmiertelność wśród
nich jest stosunkowo największa.
Praca w nocy odbywa się z zasa-

dy przy lampach naftowych, da-
jących kiepskie światło i zatruwa-
jących izbę specyficzną wonią.
Chałupnicy nie są ubezpieczeni,
więc na wypadek braku pracy —
nie otrzymują zasiłków, a w ra-
zie choroby pomocy lekarskiej.
Przed wyzyskiem bronić się nie
mogą, gdyż olbrzymia konkuren-
cja, rozproszkowanie, nędza i
brak organizacji, utrudniają, a
nieraz wręcz uniemożliwiają ja-
kąkolwiek akcję. Każdą świadom-
szą jednostką, dążącą do podnie-
sienia poziomu wegetacji, nakład-
cy mogą unieszkodliwić, nie dając
jej pracy i skazując ją wraz z ro-
dziną na śmierć głodową. Warto
nadmienić, że w związku z prze-
ludnieniem wsi, coraz bardziej gar-
nie się do chałupnictwa element
małorolnych chłopów, chcąc w
ten sposób dopomóc sobie w u-
trzymaniu rodziny i pogarszając
i tak tragiczną i katastrofalną sy-
tuację.

Czy jest jakaś forma wyjścia z
tej sytuacji i poprawienia dolnej
rozeki rzeszy chałupniczych? Po-
niważ chodzi tu o setki tysięcy
ludzi, a sprawa ich położenia nie
jest obojętną, dla rozwoju siły i
obronności Państwa sprawą tą
zainteresować się musi Rząd i spo-
łeczeństwo. Należy ołoczyć opie-
ką pracę chałupników, ustalić pe-
wne minimalne normy zarobków,
spowodować ubezpieczenia od wy-
padków, chorób, niezdolności do
pracy i braku pracy.

Należy wprowadzić instytucję
Inspektorów Pracy chałupniczej,
którzyby przestrzegali warunków
pracy i płacy tej najbardziej upo-
śledzonej w Polsce warstwy ro-
botników.

RADIO
NALEŻY KUPIWAĆ TYLKO
u FACHOWCA
DOGODNE BĄTY
RADIO-REICHER
PIOTRKOWSKA 149

Apel robotników do pracowników umysłowych zgrupowanych w Unii Związków Prac. Umysł.

W lokalu Dz. Fabrycznej PPS.
odbyła się wielka masówka ro-
botnicza, na której, po wysłucha-
niu przemówień i po obszernej dy-
skusji, uchwalono jednomyślnie w
dniu 18 grudnia oddać swoje gło-
sy na listę Nr. 2 — PPS. i Kl. Zw.
zawod., jako jedynej listy, zawie-
rającej nazwiska ludzi, którzy da-
ją całkowitą gwarancję obrony in-
teresów robotniczych i pracowni-
czych.

Ponadto zgromadzeni robotnicy
zwracają się do Zarządu Unii Z-
w. Pracowników Umysłowych, aby
wycofał swe listy z okręgów i we
zwał pracowników umysłowych do
oddania swych głosów w dniu 18
grudnia r. b. na listę Nr. 2.

Robotnicy łódzcy wzywają pra-
cowników umysłowych do współ-
nej walki z reakcją i wścieczni-
ctwem. Jedynie we wspólnej wal-
ce robotnicy i pracownicy umy-
słowi odnieją zwycięstwo i poleps-
zą warunki swej egzystencji. Ro-
botnicy łódzcy widzą w pracowni-
kach swych towarzyszy, tak samo
wyzyskiwanych i pogrążonych w
nędzy i pragną razem z nimi wal-
czyć o polepszenie bytu i należne
prawa. Już czas najwyższy, by
pracownicy umysłowi zrozumieli,
że miejsce ich jest przy boku wal-
czącego proletariatu. Wystawia-
nie zaś odrębnych list przez Unię
Związków Prac. Umysłowych, bez
nadziei uzyskania mandatów, roz-
drabnia tylko siły świata pracy i
szkodzi wspólnej sprawie. Robo-
tnicy łódzcy apelują do pracow-
ników umysłowych, aby w dniu 18
grudnia oddali swe głosy na jed-
ną listę zjednoczonych mas pracu-
jących i postępu, listę PPS. i Klas.
Zw. Zawodowych.

W dniu 28 b. m. odbyło się na
fabryce Herszenberga i Halbersz-
tata (Al. 1-go Maja 121) zebranie
robotników, na którym zgromadzi-
li się dwie załogi, ponad 400 osób
Przemówienia wygłosili tow. Ka-
sprzak i Hempiński.

Robotnicy jednogłośnie uchwa-
lili rezolucję, stwierdzającą goto-
wość bezwzględnej walki o zwy-
cięstwo czerwonej Łodzi w dniu 18
grudnia.

Wstępnym rokowania wykazały,
że Stow. właścicieli Kinoteatrów
ignoruje żądania pracowników, al-
bowiem na konferencję u Inspek-
tora Pracy nie przybyli delegaci
Stowarzyszenia, zbywając milcze-
niem wysunięte żądania związku.

Wobec tego, obecnie związek za-
ostrzył akcję. Na dzień dzisiejszy
zwołane zostało walne zgromadze-
nie wszystkich pracowników kino-
wych, a więc kinooperatorów, po-

Rzeźnicy głosować będą na listę P.P.S. i Kl. Zw. Zaw.

Zw. Rob. Przem. Spożywczego
w Polsce oddział Mięso - Wędli-
niarski w Łodzi, odbywał dnia 27
b. m. o godz. 11 rano w sali przy
ul. Wysokiej 45, ogólne zebranie
członków. Zebraniu przewodniczył
tow. Wolfram J. Sprawy organiza-
cyjne referowali tow.: Skorasinski
i Janicki. Poruszono najbardziej
interesującą ogół członków zwią-
zku, sprawę odebrania legitymacji
asystentowi Insp. Pr. tow. Wolfra-
mowi, co rozuczuli i tak nieprze-
strzegających zawsze 8-mio go-
dzinnego dnia pracy i warunków
umowy zbiorowej majstrów rzeź-
niczych.

Zw., które doprowadziły do tego,
że 8-mio godzinny dzień pracy z
nielicznymi wyjątkami jest ob-
ecnie przestrzegany.

Gdy rzeźnicy byli przy enperow-
skim Związku i kierował ich akcją
p. Bednarczyk, 16 godzinny dzień
pracy czeladzi nie był wyjątkiem,
ale nieomal zasada. Sytuacja nie
zmieniła się o jotę, gdy rzeźnicy
przeszli pod opiekuncze skrzydła
PPS., frakcji rew., na czele z roz-
bijaczem p. Płuciennikiem i T.
Kopczyńskim.

Obecnie związek dążyć będzie,
aby tępić wszelkie przejawy lama-
nia ustawowego dnia pracy.
Zebranie zakończono odsplewa-
niem „Czerwonego Sztandaru”.

Sprawę walki wyborczej w dniu
18.XII r. b. do samorządu łódzkie-
go referowali tow.: Wolfram i Ra-
dziszewski. W wyniku rzeczowej
dyskusji zebrani postanowili wziąć
czynny udział w akcji wyborczej,
na rzecz listy socjalistycznej, a w
dniu 18 grudnia r. b. oddać głosy
na listę nr. 2 PPS. i Kl. Zw. Zawo-
dowych.

W sprawie programu pracy na
przyszłość, omówiono dotychczas-
sowe wyniki inicjatywy i prac Kl.

Komunikat

Zarząd Związku Włóknarzy za-
wiadamia członków, że od dnia
1 grudnia 1938 r. zostaje urucho-
miona Biblioteka Związków Zawo-
dowych im. „Andrzeja Struga”, w
Domu Z. Zaw., przy ul. Wyso-
kiej 45, pokój Nr. 3.

Wydawanie książek odbywa się
codziennie z wyjątkiem niedziel od
godz. 5-ej do godz. 7-ej w.

Wpisowe wynosi gr. 50, zaś o-
płata miesięczna gr. 20. Dekla-
rację można otrzymać w sekretar-
iacie Związku.

Zarząd.

Groźba strajku w kinach

Związek Klasowy pracowników
kinoteatrów woj. łódzkiego, jesz-
cze z początkiem b. m. podjął akcję o
unormowanie warunków pracy pra-
cowników w kinach oraz uregulo-
wanie płac w drodze umowy zbio-
rowej, albowiem płace te były nie-
jednokrotnie niewspółmiernie ni-
skie np. 5 zł. tygodniowo.

Wstępne rokowania wykazały,
że Stow. właścicieli Kinoteatrów
ignoruje żądania pracowników, al-
bowiem na konferencję u Inspek-
tora Pracy nie przybyli delegaci
Stowarzyszenia, zbywając milcze-
niem wysunięte żądania związku.

Wobec tego, obecnie związek za-
ostrzył akcję. Na dzień dzisiejszy
zwołane zostało walne zgromadze-
nie wszystkich pracowników kino-
wych, a więc kinooperatorów, po-

mocników, obsługi technicznej, bi-
leterów i t. d.

Na zgromadzeniu tym mają być
podjęte uchwały w kwestii dalszej
akcji, przy czym pracownicy za-
grozili, że w razie dalszego igno-
rowania ich żądań przez właścicieli
zmuszeni będą proklamować strajk
we wszystkich kinach zarówno w
Łodzi, jak i województwie, by w
ten sposób zmusić właścicieli do
ustępstw.

Wczoraj odbyło się w związku
z tą akcją zebranie właścicieli kin
w Łodzi, którzy naradzali się nad
wytworzoną sytuacją i omówili żą-
dania pracowników.

Popierajcie prasę socjalistyczną

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy, że w
czwartek, dnia 8 grudnia 1938 r.
o godz. 10 rano w sali własnej
przy ul. Lokatorskiej 13, odbędzie
się Nadzwyczajne Walne Zgroma-
dzenie członków Towarzystwa
„Lokator” — Spółdzielni Mieszka-
niowej z odpowiedzialnością udział-
ami w Łodzi.

Porządek obrad:
1) Zagajenie.
2) upoważnienie osób z grona
władz Spółdzielni do przeprowa-
dzenia wszelkich spraw związa-
nych z konwersją pożyczek Spół-
dzielni, uzyskanych w B.G.K. i za-
całowanie pożyczki w B. G. K.
3) Kuno nieruchomości.
4) Zmiana statutu Spółdzielni.

Prosimy o punktualne przybycie.
Rada Nadzorcza i Zarząd
Towarzystwa „Lokator”
Spółdzielni Mieszkańców
z odp. udziałami w Łodzi.

ODROZCZONA KONFERENCJA.

Onegdaj odbyła się w Okręgo-
wym Inspektor. Pracy pod prze-
wodnictwem Insp. Wyrzykowskie-
go konferencja w związku z koń-
czącym się orzeczeniem komisji
rozjemczej, między Związkiem do-
zorców a właścicielami nieruchomości

Właściciele nieruchomości ze
względu na nieznaną im się z
nowymi warunkami umowy zbio-
rowej zgłosili wniosek, aby odro-
czyć konferencję na okres 10 dni
w ciągu których udział odpowiada-
dzi Inspekcji.

W związku z powyższym konfe-
rencja została odroczone.

ZLIKWIDOWANE ZATARGI.

Zatarg w fabryce dykt firmy Ge-
mal, przy ul. Naftowej 1, w dniu
wczorajszym został zlikwidowany.
Na wniosek Inspektora Pracy fir-
ma zgodziła się zastosować dzien-
ne płace w odniesieniu do produk-
cji klejonek z lichejszych gatunków
drzewa.

Zlikwidowany został również za-
targ w browarze Gustawa Keili-
cha, przy ul. Orlej 2. Na konferen-
cji u Inspektora Pracy sprawę za-
łatwiono polubownie z tym, że ro-
botnicy zagrożeni redukcją zоста-
ną zatrudnieni w innych działach
pracy.

W dniu wczorajszym doręczono
przedstawicielom przemysłu filco-
wego oraz Kl. Zw. orzeczenie
rozjemcy Inspektora Pracy inż.
Wyrzykowskiego, normujące wa-
runki pracy i płac w fabrykach fil-
co. Przedstawiciele obu stron w
dniu dzisiejszym podpiszą układ
zbiorowy, na ustalonych w orze-
czeniu zasadach.

Z codziennych walk robotników

ODROZCZONA KONFERENCJA.

Onegdaj odbyła się w Okręgo-
wym Inspektor. Pracy pod prze-
wodnictwem Insp. Wyrzykowskie-
go konferencja w związku z koń-
czącym się orzeczeniem komisji
rozjemczej, między Związkiem do-
zorców a właścicielami nieruchomości

Właściciele nieruchomości ze
względu na nieznaną im się z
nowymi warunkami umowy zbio-
rowej zgłosili wniosek, aby odro-
czyć konferencję na okres 10 dni
w ciągu których udział odpowiada-
dzi Inspekcji.

W związku z powyższym konfe-
rencja została odroczone.

ZLIKWIDOWANE ZATARGI.

Zatarg w fabryce dykt firmy Ge-
mal, przy ul. Naftowej 1, w dniu
wczorajszym został zlikwidowany.
Na wniosek Inspektora Pracy fir-
ma zgodziła się zastosować dzien-
ne płace w odniesieniu do produk-
cji klejonek z lichejszych gatunków
drzewa.

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy, że w
czwartek, dnia 8 grudnia 1938 r.
o godz. 10 rano w sali własnej
przy ul. Lokatorskiej 13, odbędzie
się Nadzwyczajne Walne Zgroma-
dzenie członków Towarzystwa
„Lokator” — Spółdzielni Mieszka-
niowej z odpowiedzialnością udział-
ami w Łodzi.

Porządek obrad:
1) Zagajenie.
2) upoważnienie osób z grona
władz Spółdzielni do przeprowa-
dzenia wszelkich spraw związa-
nych z konwersją pożyczek Spół-
dzielni, uzyskanych w B.G.K. i za-
całowanie pożyczki w B. G. K.
3) Kuno nieruchomości.
4) Zmiana statutu Spółdzielni.

Prosimy o punktualne przybycie.
Rada Nadzorcza i Zarząd
Towarzystwa „Lokator”
Spółdzielni Mieszkańców
z odp. udziałami w Łodzi.

zaległej wypłaty przystąpili do pra-
cy.

W fabryce Bornsteina w Toma-
szowie Maz. powstał zatarg na tle
zapowiedzianej redukcji. Na kon-
ferencji z udziałem Inspektora Pra-
cy firma wyraziła zgodę na pozost-
anie przy pracy i zatarg zlikwidowa-
no.

SPÓR O PŁACE KELNERÓW.

(a) Zw. Zaw. Kelnerów i Kuchni-
sitrów wystąpił do Inspektora Pra-
cy z wnioskiem o zwolnienie konfe-
rencji z przedstawicielami zakła-
dów gastronomicznych Tivoli przy
ul. Przejazd 2 i Bachusa przy ul.
Narutowicza 1, celem unormowa-
nia płac kelnerów i kuchmistrzów,
które we wspomnianych zakładach
zostały znieszone.

Konferencję wyznaczono na 30
b. m.

LEKARZ DENTYSTA
D. TONDOWSKA
ul. PIOTRKOWSKA 152, fr. 3 p.
tel. 174-93. Przyjmuje od godz. 9—2
i od 3—8 wiecz.

Dr. m.
H. LUBICZ
Chor. skórne, weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69
(róg Narutowicza) tel. 141-32
od 8—10, 12—2, 5—8 wiecz.
w niedziele i święta od 9—11.

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chor. wenerycznych,
seksualnych i skórnych
wznowił przyjecia
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02.
Przyjmuje od godz. 8—12 od 4—9 w.
w niedziele i święta od 9—11.

Dr. med.
Paulina LEWI
Specjalność chorób kobiecych. akuszeria
Śródmiejska 28 telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

WZORAJ została OTWARTA

REPREZENTACYJNA KAWIARNIA

„SIM“

(dawniej EUROPEJSKA)

Piotrkowska 113, tel. 192.40

Gościnne występy

Jana MROZINSKIEGO

(Artysty Teatrów Miejskich)

Brzydkie tricki reklamowe Elektrowni Nie wolno nadużywać hasła obronności kraju?

Elektrownia Łódzka stynie z niebywałego wyzysku, stosowanego zarówno wobec konsumentów prądu, jak i robotników.

ku wzmocnienia obronności kraju... Przy klubie pracowników Elektrowni istniała sekcja krótkofalowców.

nie dający żadnych korzyści. Są to po prostu kpiny. Trzeba kapitalistom z Elektrowni powiedzieć jasno, że i bez ich darów obronność Państwa stanie na wysokości zadania.

Morderca swego sobowtóra - Pasternak skazany na rok więzienia za defraudację

Przed sądem okręgowym w Łodzi zasiadł na ławie oskarżonych morderca swego sobowtóra Jaskólski.

Tym razem odpowiadał on za przywłaszczenie na szkodę firmy, w której ostatnio pracował 1050 złotych. Fakt ten stał się przyczyną, która pchnęła go do haniebnej zbrodni.

Walkę o przywrócenie ochrony lokatorów toczą masy pracujące Łodzi Delegacja Zw. Lokatorów udaje się do Warszawy

Z dniem 1 stycznia 1939 r. w wypadku nieprzedłużenia rozporządzenia o niższe komornego, ma ono ulec wyższe w wysokości 2,5% kwartalnie w okresie rocznym względnie półrocznym, aż do osiągnięcia

dawnego stanu. Tym razem nastąpiłaby zwykła komornego obecnego o 10 względnie 15%.

Zw. Lokatorów i Sublok. wojew. łódzkiego (Piotrkowska 107) mając na uwadze, że obecna sytuacja gospodarcza nie daje żadnego uzasadnienia do wprowadzenia tej zmiany, a nawet w porównaniu z datą wprowadzenia niższej płacy, przy równoczesnym podroźeniu artykułów pierwszej potrzeby, zainicjował zbiorową akcję o utrzymanie dotychczasowego komornego.

Do akcji tej przyłączyli się wszystkie niemal związki zawodowe robotnicze i pracownicze, działające na terenie Łodzi i województwa, organizacje rzemieślnicze i kupieckie, które w uchwalonych kilkudziesięciu memoriałach domagają się:

- 1) przedłużenia dotychczasowej niższej komornego, ponieważ sytuacja materialna robotników i pracowników umysłowych, tudzież innych zawodów nie uległa poprawie, a wprowadzenie zwykłego komornego za chwila może budżetami robotniczymi i pracowniczymi; 2) zwracają się do rządu z prośbą, o zatamowanie spekulacji mieszkaniowej, przez wydanie ustawy o lichwie mieszkaniowej.

W okresie grudnia br. w sprawie tej ma odbyć się kilkudziesięcioro madzej w związkach zawodowych i organizacjach, po czym specjalna delegacja na czele z Prezesem Zw. Lokatorów woj. łódzkiego tow. Malinowskim i sekretarzem uda się do Warszawy i zbiorowy memoriał łódzkiego świata lokatorskiego złożą PP. Prezesa Rady Ministrów oraz Ministrom Opieki Społecznej, Sprawiedliwości, Skarbu, tudzież p. Wojewodzie Łódzkiemu, u których poczyni równocześnie zabieg o utrzymanie dotychczasowego komornego.

Nocne dyżury aptek

Nocy dalszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa - Ziemska 63, W. Groszkowski - 11 listopada 15, T. Karlin - Piłsudskiego 54, R. Rembicki - Andrzejka 26, J. Chędzynska - Piotrkowska 155, E. Milled - Ploarkowska 46, D. Antoniewicz - Fabianicka 55, J. Unieszowski - Bobrowska 24.

W trybach maszyny

W zakładach Widzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej, uległ wypadkowi przy pracy 22-letni Szaia Korb, zam. przy ul. Południowej 12, który pochwycony przez tryby maszyny, doznał skaleczenia palców obu rąk.

Okałeczonego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

W fabryce Tow. Przedzali Czesankowych przy ul. Malinowej 25, uległ wypadkowi przy pracy robotnik, 38-letni Leon Śpiwakiewicz, zam. przy ul. Wichnińskiego 52. Śpiwakiewicz odniósł rany szarpa na dłoń lewej i po opatrunku przez lekarza pogotowia przewieziony został do domu.

Miły Ignasz okradł ciocię

Ignacy Ozaja z Łęczycy, przybył w dniu 5 października b. r. do Łodzi, rzekomo w poszukiwaniu pracy i zainstalował się w swej ciotki Ireny Dorczyńskiej, przy ul. Drużkarskiej 16.

Ozaja wiedząc, że ciotka posiada oszczędności, które przechowywał w kufrze, skorzystał z jej mocnego snu w nocy, zabrał pieniądze w ilości 700 zł. oraz inne drobniaki i ułotnił się.

Policja odszukała go na skutek zameldowania, złożonego przez poszkodowaną. Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi skazał Ignacego Ozaję na 9 mies. więzienia.

Radio łódzkie

ŚRODA, 30 LISTOPADA 1938 R.

5.35 Muzyka poranna (płyty). 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Jak tatuś Gustika pracuje w kopalni węgla” - słuchowisko Wacława Śledzińskiego dla dzieci młodszych (z Katowic). 11.25 Angielskie piosenki (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Audycja po południu. 13.00 Przerwa. 14.00 Muzyka symfoniczna (płyty). 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00 „Nasz koncert” - audycja dla dzieci (z Poznania). 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła: Gawęda dr. Antoniego Karpowicza. 16.30 Muzyka kameralna (z Poznania). Wykonawcy: Franciszek Łukasiewicz - fortepian, Alojzy Berka - obój, Włodzimierz Pietrzycki - klarnet, Jan Śpiwakowski - waltornia, Józef Witkowski - fagot. 17.00 Samosiera - odczyt, wygł. dr. Władysław Dżewanowski. 17.15 Folklor Narodów. Francja - audycja muzyczna (płyty). 18.00 „Kartki z podróży po Belgii” - pogadanka - wygł. ks. dr. Eugeniusz Miller. 18.10 Muzyka (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 18.30 „Nasz język” - audycja w opracowaniu Tadeusza Sarnackiego. 18.40 Dyskusyjny - „Plusy i minusy rekordów sportowych” - dyskusje z gal. Marian Krawczyk i Tadeusz Forys. 19.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, Giga Pochódna i Ignacy Baharier - piosenki (ze Lwowa). 20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiad. sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 Recital chopinowski w wykonaniu Zygmunta Dygata. 21.30 „Literatura zwiazunka niepodległości” - wieczór literacki w opracowaniu Stanisława Adamczewskiego. 22.00 Pogadanka aktualna. 21.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Lidia Górka - m-sopran, Bolesław Kopański - flet, Zofia Romanowska - akompaniament. 22.45 Audycja literacka - „Na dnie morza” - no wela Mieczysława Żydlera. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

W wirze wielkiego miasta

POMYSŁOWA PANNA RÓŻA.

Róża Bałcerzak zatrzymana została w PKO w Łodzi w chwili, gdy uśiłowała, na mocy sfalszowanego dowodu wpłaty na 6 zł., który przerobiła na 600 zł., podjąć wyszłą sumę z konta Ryszarda Magera, zam. przy ul. Zawadzkiej 30.

Bałcerzak otrzymany dowód wpłaty przerobiła sama, wiedząc, że na koncie Magera znajduje się większa suma i wypłata może być dokonana. Gdy jednak zgłosiła się ze sfalszowanym dowodem wpłaty do PKO, fałszerstwo sposprzeżono i zatrzymano Bałcerzak.

OSZUKAŁ BIEDNĄ ROBOTNICĘ.

Cecylia Głogowska, biedna robotnica, zam. przy ul. Zgierskiej 81, zameldowała, że jeszcze w 1932 roku poznała Stanisława Tomczaka, zam. przy ul. Zduńskiej 9, który pod pretekstem zawarcia związku małżeń-

skiego wyłudził od niej rzeczy wartości 100 zł. Policja wdrożyła dochodzenie.

NAJECHANIE PRZEZ SAMOCHÓD

Na ul. Zgierskiej została najechana przez samochód, w czasie przekraczania jezdnii, 33-letnia Marianna Stachurak, zam. przy ul. Krótkiej 6 i odniosła ogólne obrażenia ciała. Ranę opatrzył w komisariacie policji wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala w Radogoszczu na kurację. Policja zarządziła dochodzenie przeciw kierowcy samochodem.

PRZYGNIECIONY PRZEZ WÓZ.

Na posesji przy ul. Tarnowskiej 11 zamieszkały tamże 70-letni Franciszek Cieślak został przygnieciony przez wóz i doznał złamania nogi oraz innych obrażeń ciała. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i pozostawił na miejscu w stanie ciężkim.

Powiększamy produkcję KOKSU GRUBEGO z najlepszych gatunków węgla. Dostawa na miejsce w wozach ogumionych. SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA po cenach najniższych GAZOWNIA MIEJSKA W ŁODZI ul. Targowa 18, tel. 255-30.

Dźwiękowy Kino Teatr ZACHĘTA Zgierska 26 Początek codziennie o 4-ej. W soboty, niedziele i święta codziennie o godz. 12-ej.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! I. Dramat życiowy p. t.: PRZY DWIACH ZAMKNIĘTYCH W r. gł.: bohaterka filmu „Szesnaślatka”, Sabina Peters, Olga Czeczowa, Iwan Petrowicz. Następnym programem: „Kurier Carski”

Wspaniały podwójny program! II. Film sensacyjny, trzymający w napięciu p. t.: ZAGINIONA WYSPA W r. gł. Margaret Lindsay i Donald Woods.

T O N Kopernika 16, tel. 140-72 Początek w dni powszednie o godz. 2 pp. W niedziele i święta o godz. 12 w pol.

Dziś premiera! Gigantyczne arcydzieło filmowe. reż. Archie Mayo MARCO POLO Bohaterski epos, pełen brawury i ju nactwa owiany czarem wschodniego romantyzmu w r. gł. GARRY COOPER, SIGRID GURIE i BASIL RATHBONE.

Dźwiękowy Kino-Teatr URANIA Łódź, Ceg elniana 2 Tel. 107-34 Początek codz. o godz. 4-ej w soboty, niedziele i święta o godzinie 11.30.

D Z I S Film, który zdobył ekrany świata. Epopea poświęcenia bohaterstwa wielkiej miłości. Rolę pięknej ukochanej i nieszczęśliwej pani Walewskiej odtwarza GRETA GARBO PANI WALEWSKA CHARLES BOYER Rele Napoleona odtwarza NADPROGRAM! Wspaniały dodatek NIEUDANA WIZYTA

CAPITOL NADPROGRAM: Tygodnik i kronika aktualności P.A.T. Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

D Z I S Słynny bohater powieści LEBLANCA dzentelmen-włamywacz, jego dzieje i kariera w superfilmie reż. GEORGA FITZMAURICE'A

Wiadomości z całej Polski

ZAMORDOWANIE ROLNIKA Na polach majątności Rudnik, pow. kolski, znaleziono zmasakrowane zwłoki rolnika Pakosza ze wsi Pałki. Jak się okazało - został on zamordowany. W toku dochodzenia ustalono, że mordercą jest 19-letni Józef Klonicki, syn zamożnego rolnika, który wobec zebranych przez władze do wódów przynął się do zbrodni i zeznał, że chciał zemścić się na Pakoszu zato, iż ten kiedyś pobił go.

SAMOBÓJSTWO Z MIŁOŚCI

W Boguszycach pod Sempólnem, pow. kolski odebrał sobie życie przez powieszenie 24-letni rolnik Franciszek Królak. Powodem desperackiego kroku była nie szczęśliwa miłość. Zakochał się on w starszej od siebie, 35-letniej wdowie, która nie chciała go poślubić, a ostatnio zabroniła do siebie przychodzić.

ZASTRZELIŁ NARZECZONĄ

Na posterunek P. P. w Inowrocławiu zgłosił się 22-letni Franciszek Drabik, oświadczając, że zastrzelił swą narzeczoną, 19-letnią Helenę Kulbaczną, pasierbicę Stanisława Rolirada z Szymborza. Zabójcę aresztowano. Powodem zabójstwa miał być zawód miłosny.

Z teatrów

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH. Al. Kościuszki 57. Na skutek licznych prób szkół i osób prywatnych „Kot w Butach” wznawia w bieżącej tygodniu piękną bajkę J. Dassyńskiej o przygodach Macjusia - sieroty i jego przyjaciół: Raka - nieboraka i Petru - dziwolęga w poszukiwaniu złota w Afryce. Bajka ta p. t. „O Raka - nieboraka” będzie grana w niedzielę 4 grudnia o godz. 12 w pol. Na popołudniowym przedstawieniu o godz. 4.15 dana będzie, ciesząca się rekordowym powodzeniem bajka M. Kownskiej „O Zaczku - Szkolaczku”. TEATR POLSKI. OSTATNIE WYSTĘPY LUDWIKA SOLSKIEGO W „SKĄPCU”. Dziś w środę o godz. 4-ej popł. „Moat” J. Szaniawskiego w abonamencie szkolnym. Występy Mistra Ludwika Solskiego w świetnej sztuce Moliera „Skąpiec” dobiegają już końca. Świetny ten artysta grać będzie dziś, w środę o g. 8.30 wiecz., a w czwartek o godz. 4 popł. Jutro, w czwartek o godz. 8.30 wiecz. „Moat”. TEATR POPULARNY. W czwartek i w piątek o godz. 4 popł. koptalna komedia Fredry „Pan Jowialski” dla Szkół Powszechnych. W piątek o godz. 7 wiecz. „Skalmierzanki”. Przedstawienie abonamentowe.

POWROT ARSENA LUPINA W rolach głównych: MELWYN DOUGLAS - VIRGINA BRUCE - WARREN WILLIAM. SENSACJA! - EMOCJA! - NAPIĘCIE!